



The Holy See

PAPIEŻ FRANCISZEK *REGINA CAELI* Plac św. Piotra

Niedziela, 16 maja 2021 r. [\[Multimedia\]](#)

Bracia i Siostry, dzień dobry!

Dzisiaj we Włoszech i w innych krajach obchodzona jest uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego. Ewangeliczny fragment (Mk 16, 15-20) – kończący Ewangelię Marka – ukazuje nam ostatnie spotkanie Zmartwychwstałego z uczniami, zanim wstąpi i zasiądzie po prawicy Ojca. Zazwyczaj, jak wiemy, sceny pożegnania są smutne, wywołują u tych, którzy pozostają, uczucie zagubienia, porzucenia; natomiast w przypadku uczniów to wszystko nie występuje. Pomimo rozłąki z Panem oni nie okazują się niepocieszeni, a przeciwnie, radośni i gotowi wyruszyć w świat jako misjonarze.

Dlaczego uczniowie nie są smutni? Dlaczego również my powinniśmy się radować na widok Jezusa wstępującego do nieba?

Wniebowstąpienie dopełnia misję Jezusa pośród nas. Bowiem skoro właśnie dla nas Jezus zstąpił z nieba, to również dla nas do niego wstępuje. Po tym, jak zstąpił w nasze człowieczeństwo i je odkupił – Bóg, Syn Boży, zstępuje i staje się człowiekiem, przyjmuje nasze człowieczeństwo i je odkupuje – teraz wstępuje do nieba, zabierając ze sobą nasze ciało. Jest pierwszym człowiekiem, który wchodzi do nieba, bowiem Jezus jest człowiekiem, prawdziwym człowiekiem, jest Bogiem, prawdziwym Bogiem; nasze ciało jest w niebie, i to napawa nas radością. Po prawicy Ojca zasiada już, po raz pierwszy, ludzkie ciało, ciało Jezusa, i w tej tajemnicy każdy z nas rozważa swoje przyszłe przeznaczenie. Nie jest to bynajmniej opuszczenie, Jezus pozostaje na zawsze z uczniami, z nami. Pozostaje w modlitwie, ponieważ On, jako człowiek, modli się do Ojca, a jako Bóg, człowiek i Bóg, pokazuje Mu rany, rany którymi nas odkupił. Modlitwa Jezusa jest tam, z naszym ciałem – jest jednym z nas, Bogiem-Człowiekiem, i modli się za nas. A to powinno nam dawać pewność, co więcej, radość, wielką radość! A drugim powodem do radości jest obietnica Jezusa. On nam powiedział: „Poślę wam Ducha Świętego”. I wtedy, z Duchem Świętym, realizuje się to polecenie, które On daje właśnie przy pożegnaniu: „Idźcie na cały świat, głoscie Ewangelię”. I to moc Ducha Świętego poprowadzi nas tam, do świata, żebyśmy nieśli Ewangelię. To Duch

Święty z tamtego dnia, którego obiecał Jezus, a potem dziewięć dni później przyjdzie w święto Pięćdziesiątnicy. Właśnie Duch Święty sprawił, że wszyscy dzisiaj możemy być tacy. Wielka radość! Jezus odszedł do nieba – pierwszy człowiek przed Ojcem. Odszedł z ranami, które były ceną naszego zbawienia, i modli się za nas. A także posyła nam Ducha Świętego, obiecuje nam Ducha Świętego, abyśmy szli ewangelizować. Stąd dzisiejsza radość, stąd radość tego dnia Wniebowstąpienia.

Bracia i siostry, w to święto Wniebowstąpienia, kiedy patrzymy na niebo, gdzie Chrystus wstąpił i zasiada po prawicy Ojca, prosimy Maryję, Królową Nieba, żeby nam pomagała być w świecie odważnymi świadkami Zmartwychwstałego w konkretnych sytuacjach życia.

Po modlitwie *Regina Caeli*:

Bracia i siostry, z ogromnym zaniepokojeniem obserwuję to, co wydarza się w Ziemi Świętej. W tych dniach dominują gwałtowne starcia zbrojne między Strefą Gazy a Izraelem i istnieje ryzyko, że przerodzą się w spiralę śmierci i zniszczenia. Jest wiele osób rannych i bardzo wiele niewinnych zmarło. Wśród nich są także dzieci, a to jest straszne i niedopuszczalne. Ich śmierć jest znakiem, że nie chce się tworzyć przyszłości, ale chce się ją zniszczyć.

Poza tym narastanie nienawiści i przemocy, które obejmują różne miasta w Izraelu, jest poważną raną dla braterstwa i pokojowego współistnienia obywateli, którą trudno będzie zabić, jeżeli nie dojdzie do natychmiastowego otwarcia się na dialog. Zastanawiam się – dokąd doprowadzą nienawiść i zemsta. Czy naprawdę sądzimy, że budujemy pokój, niszcząc drugiego? „W imię Boga, który stworzył wszystkie istoty ludzkie równe pod względem praw, obowiązków i godności i powołał je do życia razem jak bracia” (por. Dokument o Braterstwie Ludzkim), apeluję o spokój, a do tych, którzy są za to odpowiedzialni, aby doprowadzili do uciszenia szczęku broni i podążali drogami pokoju, również z pomocą wspólnoty międzynarodowej.

Módlmy się nieustannie, żeby Izraelici i Palestyńczycy znaleźli drogę dialogu i przebaczenia, aby byli cierpliwymi budowniczymi pokoju i sprawiedliwości, otwierając się krok po kroku na wspólną nadzieję, na współistnienie z braćmi.

Módlmy się za ofiary, w szczególności za dzieci, módlmy się o pokój do Królowej Pokoju. *Zdrowaś Maryjo...*

Dzisiaj rozpoczyna się „Tydzień *Laudato si'*”, mający uczyć nas coraz bardziej wsłuchiwać się w krzyk ziemi i wołanie ubogich. Dziękuję Dykasterii ds. Integralnego Rozwoju Człowieka, Światowemu Ruchowi Katolickiemu na rzecz Klimatu, *Caritas Internationalis* oraz licznym włączającym się organizacjom i wszystkim zachęcam do uczestniczenia.

Pozdrawiam pielgrzymów z różnych krajów, którzy wczoraj, tutaj w Rzymie, w bazylice św. Jana na Lateranie, uczestniczyli w beatyfikacji kapłana Franciszka Marii od Krzyża, założyciela zakonników salwatorianów i zakonnic salwatorianek. Był on niestrudzonym głosicielem Ewangelii, wykorzystując wszystkie środki, jakie mu podsuwała miłość Chrystusa. Jego zapał apostołski niech będzie przykładem i wskazówką dla tych, którzy w Kościele są powołani do niesienia słowa i miłości Jezusa w każdym środowisku. Oklaski dla nowego błogosławionego! Tutaj jest obraz...

Serdecznie pozdrawiam was wszystkich, przybyłych z Rzymu, z Włoch i z innych krajów, w szczególności grupę AGESCI-Lupetti z parafii św. Grzegorza Wielkiego w Rzymie; i Seminarium *Redemptoris Mater* z diecezji florenckiej.

Wszystkim życzę dobrej niedzieli, także chłopcom i dziewczętom od Niepokalanej, którzy są dzielni. I proszę, nie zapominajcie o modlitwie za mnie. Dobrego obiadu i do zobaczenia!